

## **Ks. Andrzej Kobyliński: Czy grozi nam koniec człowieka?**

Jeśli rezygnujemy z kategorii natury ludzkiej, oddajemy osobę ludzką i jej przyszłość w ręce naukowców, którzy chcieliby ingerować bez żadnych ograniczeń w naszą tożsamość, tworząc „nowego wspaniałego człowieka” – pisze ks. Andrzej Kobyliński w „Teologii Politycznej Co Tydzień: „Trwa(nie). O bioetyce”.

W 2002 roku Francis Fukuyama opublikował szeroko komentowaną książkę *Our Posthuman Future. Consequences of the Biotechnology Revolution*. Dwa lata później opracowanie amerykańskiego filozofa ukazało się także w języku polskim pod tytułem *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*. Dramatyczna i szokująca historia Alfiego Evansa stanowi dobrą okazję do tego, aby przypomnieć najważniejsze przesłanie tej książki. Dlaczego? Śmierć małego Alfiego jest wierzchołkiem góry lodowej, którą można określić jako wielką rewolucję etyczną i biotechnologiczną dokonującą się na naszych oczach. Niestety, coraz częściej życie ludzkie, szczególnie na etapie narodzin, starości i umierania, podlega różnym formom prymatu techniki nad moralnością. Fukuyama ostrzega, że jeśli nie poddamy tego procesu skutecznej kontroli społecznej i politycznej, grozi nam nadejście poczłowieczego świata.

### **Skutki sekularyzacji**

Alfie Evans urodził się i zmarł w Wielkiej Brytanii. Warto w tym miejscu podkreślić, że jest to jeden z najmniej religijnych krajów na świecie. Z jednej strony, jest to państwo wyznaniowe z dominującym Kościołem anglikańskim, z drugiej – anglikanizm, katolicyzm czy islam nie mają w tym kraju większego wpływu na życie społeczne i polityczne. Można uznać Wielką Brytanię za kraj w pewnym sensie postchrześcijański. Wymieranie anglikanizmu i innych denominacji chrześcijańskich otworzyło na oścież wrota głębokiej rewolucji w kwestiach moralnych i bioetycznych. Czy można wskazać jakiś przykład? Od kilkunastu lat jest dozwolone w tym kraju klonowanie ludzi w celach terapeutycznych. To jedyny taki przypadek w całej Unii Europejskiej. Gdy chodzi o kwestie z pogranicza etyki i medycyny, prawo brytyjskie jest najbardziej liberalne na całym kontynencie europejskim.

*Uwzględnienie specyfiki prawa brytyjskiego, bardzo liberalnego w kwestiach bioetycznych, pomaga nam lepiej zrozumieć postępowanie lekarzy i sądów w przypadku Alfiego Evansa*

Już w styczniu 2001 roku rozpoczęto na Wyspach Brytyjskich debatę parlamentarną, mającą na celu określenie zasad klonowania ludzkich embrionów w celach medycznych.

Odpowiednia ustawa (*Human Embryology Act*) została ostatecznie przegłosowana w marcu 2002 roku. Nowe prawo dopuszcza wykonywanie eksperymentów dotyczących klonowania ludzi w celach medycznych, pod warunkiem zatwierdzenia programu badań przez specjalną komisję etyczną. Pierwsze pozwolenie na tego rodzaju

badania uzyskali naukowcy z University of Newcastle w 2004 roku. Klonowanie terapeutyczne, w odróżnieniu od klonowania w celach prokreacyjnych i reprodukcyjnych, nie prowadzi do stworzenia nowego dorosłego osobnika, ale polega na trwającej do dwóch tygodni hodowli zarodków w celu uzyskania komórek macierzystych. W warunkach laboratoryjnych tworzy się nowe ludzkie embriony. Ich rozwój trwa maksymalnie dwa tygodnie. Następnie nowe ludzkie życie jest niszczone po to, aby pobrać komórki macierzyste, które są wykorzystywane do badań związanych z nowymi formami leczenia różnego rodzaju chorób.

Uwzględnienie specyfiki prawa brytyjskiego, bardzo liberalnego w kwestiach bioetycznych, pomaga nam lepiej zrozumieć postępowanie lekarzy i sądów w przypadku Alfiego Evansa. Ich stanowczość i nieustępliwość budziła zdumienie wielu ludzi. Można było odnieść wrażenie, że w tym przypadku mamy do czynienia z nową formą totalitaryzmu, w którym odpowiednie procedury prawne i medyczne uniemożliwiają rodzicom wykonywanie ich władzy rodzicielskiej w stosunku do chorego dziecka. Niestety, taka jest specyfika porządku prawnego w Wielkiej Brytanii. Co więcej, procesy sekularyzacyjne dokonały tak wielkiego spustoszenia moralnego w społeczeństwie brytyjskim, że większość mieszkańców tego kraju akceptuje obecny stan rzeczy.

## **Rewolucja biotechnologiczna**

Szkoda, że prawie wszystkie komentarze dotyczące Alfiego Evansa, jakie pojawiły się w naszym kraju na przestrzeni ostatnich miesięcy, nie uwzględniły tego zasadniczego problemu, czyli głębokiej rewolucji

moralnej i biotechnologicznej, jaka dokonuje się obecnie w Wielkiej Brytanii i na świecie. Rewolucja biotechnologiczna dotyczy poszukiwania nowych form zastosowania nauki i technologii do modyfikowania organizmów żywych: mikroorganizmów, roślin, zwierząt i ludzi. Biotechnologia niewątpliwie stanowi dzisiaj jedną z najszybciej rozwijających się dziedzin wiedzy. Prawie każdego dnia środki masowego komunikowania podają nowe informacje dotyczące m.in. prób klonowania człowieka, genetycznego modyfikowania zwierząt i roślin, wprowadzania na rynek żywności zmodyfikowanej genetycznie, nowych sposobów pozyskiwania komórek macierzystych.

*Niektórzy myśliciele pytają nawet, czy w konsekwencji rewolucji biotechnologicznej nie grozi nam w przyszłości „poczwłowieczy świat”*

Znany amerykański ekonomista i politolog Jeremy Rifkin uważa, że rewolucja biotechnologiczna dotknie wszystkich wymiarów naszego

życia. Wpłynie na sposób odżywiania się, przeżywania narzeczeństwa i zawierania związków małżeńskich, rodzenia dzieci i ich wychowania. Rifkin twierdzi, że wszystkie aspekty naszego życia indywidualnego i społecznego zostaną poważnie zmienione w wieku biotechnologii. Niektórzy myśliciele pytają nawet, czy w konsekwencji rewolucji biotechnologicznej nie grozi nam w przyszłości „poczwłowieczy świat”. Nastałby on wtedy, gdybyśmy doprowadzili – przy użyciu technologii – do zmiany istoty człowieka, tzn. jego natury. W tym kontekście wolno sądzić, że obecny moment historyczny to rozdroże dziejów naszego gatunku. Dotychczas człowiek przetwarzał świat wokół siebie, dziś uzyskał możliwość ingerencji w samo jądro swojej tożsamości.

„Wielu ludzi uważa, że poczłowieczy świat – pisze Fukuyama w książce *Koniec człowieka* – będzie wyglądał podobnie jak nasz – będzie wolny, równy, bogaty, opiekuńczy i współczujący – lecz my będziemy dysponować lepszą opieką zdrowotną, będziemy dłużej żyć i być może będziemy inteligentniejsi. Poczłowieczy świat może być jednak o wiele bardziej zhierarchizowany i nastawiony na rywalizację niż obecny – przez to zaś pełen konfliktów społecznych. Może być światem, w którym pojęcie «wspólnego człowieczeństwa» zatraci swój sens, ponieważ zmieszamy geny ludzkie z genami tak wielu innych gatunków, że nie będziemy już dokładnie wiedzieć, czym jest człowiek. Może to być świat, w którym przeciętna osoba żyje sto lat i siedzi w domu starców, czekając na nieosiągalną śmierć. Może to też być rodzaj łagodnej tyranii pokazanej w *Nowym wspaniałym świecie*, gdzie wszyscy są zdrowi i szczęśliwi, lecz zapomnieli już, co znaczą nadzieja, strach czy walka” (s. 286).

*Jeśli rezygnujemy z kategorii natury ludzkiej, oddajemy osobę ludzką i jej przyszłość w ręce naukowców, którzy chcieliby ingerować bez żadnych ograniczeń w naszą tożsamość, tworząc „nowego wspaniałego człowieka”*

Autor opracowania *Koniec człowieka* uważa, że wchodzimy w epokę, w której biotechnologia będzie miała możliwość zmiany cech ludzkiego gatunku. Jego zdaniem, w przyszłości będziemy

mogli świadomie kierować ewolucją człowieka. W związku z tym, że nowoczesne technologie stwarzają także poważne zagrożenia dla

naszego gatunku i całego stworzenia, należy wprowadzać jasne ograniczenia i precyzyjne regulacje prawne. W perspektywie Fukuyamy, sprawą podstawową jest obrona koncepcji natury ludzkiej, na której opierają się prawa człowieka. Jeśli rezygnujemy z kategorii natury ludzkiej, oddajemy osobę ludzką i jej przyszłość w ręce naukowców, którzy chcieliby ingerować bez żadnych ograniczeń w naszą tożsamość, tworząc „nowego wspaniałego człowieka”.

\*\*\*

Alfie Evans nie żyje. Jego historia dotyka każdego z nas. Owszem, ważna jest nasza empatia wobec jego cierpienia i bezradności rodziców, walczących o życie własnego dziecka. Ale dramat małego Alfiego budzi nas także ze snu, tzn. pokazuje nam, w jakim kierunku zmierza nasza cywilizacja. Czy mamy odwagę o tym myśleć? Jakie skutki przyniesie nam współczesna rewolucja biotechnologiczna? Czy możemy uniknąć pocztowiecznego świata? Jaką wrażliwość moralną w tym obszarze ma nasze społeczeństwo?

*Ks. Andrzej Kobyliński*